

Marki modowe stosują niebezpieczne substancje

27 stycznia 2016

Greenpeace oskarża wiele znanych marek modowych o wykorzystywanie niebezpiecznych substancji chemicznych do produkcji odzieży turystycznej i sportowej.

Greenpeace zbadała 40 rodzajów towarów nabytych w 19 krajach. Niebezpieczne per- i polifluoreny (PFC) znaleziono nie tylko w odzieży, ale również w obuwiu, namiotach, plecakach, linach a nawet w śpiworach. Jak utrzymuje Greenpeace, większość marek oświadcza, że nie wykorzystuje najbardziej niebezpiecznych substancji chemicznych, jednak wykryto je w 11 próbkach.

„Trwałe substancje, niebezpieczne dla środowiska i zdrowia człowieka, znaleziono w wyrobach znanych marek: The North Face, Patagonia, Mammot, Columbia i Haglöfs. Firmy wykorzystują per- i polifluoreny (PFC), by sprzęt był wodoodporny i odpychał brud” – czytamy w raporcie organizacji.

„W wyrobach The North Face i Mammot wykryliśmy szczególnie niebezpieczny kwas perfluorooktanowy, który może wywoływać wiele chorób, w tym rak. Dlatego stosowanie tej substancji już zakazano w Norwegii, natomiast w Rosji wykorzystywanie PFC w odzieży nie jest normowane – powiedziała ekspert programu toksycznego Greenpeace w Rosji Nina Lesichina.

PFC są sztucznie stworzonymi substancjami, które wykorzystuje się m.in. w przemyśle lekkim dla nadania materiałom wodoodporności. Badania na zwierzętach wykazały, że kwas perfluorooktanowy może wywoływać niektóre rodzaje raka i ma toksyczne działanie na układ immunologiczny oraz układ hormonalny. Związki te są bardzo odporne na rozpad i gromadzą się w organizmie zwierząt i ludzi.

„W ostatnich latach wiele marek zaczęło wykorzystywać mniej

toksyczne formy PFC, twierdząc, że są one lepszą alternatywą. Jednak niedawno ponad 200 naukowców z 38 krajów, w tym z Rosji, podpisało „Oświadczenie Madryckie”, w którym rekomendowano, by zrezygnowano z wszelkich form PFC” – podkreślają ekolodzy.

Źródło: pl.SputnikNews.com